Rok XI. Nr. 100 — Sosnowiec, piątek 10 kwietnia 1936 roku. — Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a. Redakcji i Administracji 13-80

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5; GRODZIEC, ulica Legjonów, tel.

Fundusz Obrony Narodowej

na wzmocnienie obronności Polski

WARSZAWA, 9.4. Rada Ministrów przyjęła w dniu wczorajszym projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej „O Funduszu Obrony Narodowej".

Dekret ten przewiduje stworzenie specjalnego Funduszu Obrony Narodowej, na który złożyłyby się sumy, płynące ze sprzedaży nieruchomości państwowych, pozostających pod zarządem wojska, a dla państwa zbędnych.

Pozatem Fundusz ów zasilany byłby również wpływami przekazywanemi nań z mocy szczególnych przepisów ustawowych.

To ramowe ujęcie zagadnienia zapewnia Funduszowi możność korzystania z wszelkich wpływów, jakie w danym czasie i warunkach będą osiągane.

W myśl projektu dekretu, takim wpływem, wynikającym ze szczególnego przepisu ustawowego, będzie dotacja budżetowa na cele funduszu obrony narodowej.

Stworzenie funduszu obrony narodowej zapewni ciągłość realizacji planu materjałowego zaopatrzenia armji, niezależnie od okresów budżetowych.

Dekret o funduszu obrony narodowej w tym celu nosi charakter ramowy, aby otworzyć jaknajszersze możliwości w uzyskiwaniu wpływów.

Dlatego też, jak się dowiadujemy, należy się spodziewać dalszych uzupełniających dekretów i zarządzeń, które już będą dokładnie wskazywały źródła i sposoby uzyskiwania wpływów gotówkowych.

Pierwszym takim dekretem był również wczoraj uchwalony dekret o zezwoleniu na sprzedaż niektórych nieruchomości państwowych na cel funduszu obrony narodowej.

Zdecydowane jest także, że nadzór nad rachunkowością funduszu spoczywać będzie w rękach ministra spraw wojskowych, który będzie działał w porozumieniu z ministrem skarbu.

Do objektów, które w Warszawie pierwsze ulec mają sprzedaży na fundusz obrony narodowej, należą grunty poforteczne i pole Mokotowskie.

Przed uroczystem przeniesieniem serca Marszałka Piłsudskiego do mauzoleum

WILNO, 9. 4. PAT. Roboty przygotowawcze związane z uroczystością przeniesienia serca Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego do mauzoleum na cmentarzu Rossa są w pełnym toku. — Około 200 robotników pracuje stale nad uporządkowaniem i zabrukowaniem dojazdu do cmentarza, prowdzącego od Ostrej Bramy przez dawną ul. Piwną i Rossa do wiaduktu nad torem kolejowym do cmentarza. Z drugiej strony toru dokonano od jesieni ub. roku poważnych prac. Rozszerzono ulice drogą wykupienia sąsiednich posesyj, przeprowadzono roboty ziemne itd.

Z drugiej strony toru kolejowego dojazd do cmentarza został uregulowany i zabrukowany i obsadzony 40-letniemi lipami z dawnego skweru rosyjskiego, w którym rosjanie zasadzili drzewa, aby zasłonić widok na Bazylikę Wileńską.

Sam cmentarz obrońców Wilna, na którym ma spocząć specjalne mauzoleum Serca Marszałka Piłsudskiego przy prochach Jego matki, został ogrodzony skromnym murem kamiennym z szarego marmuru, co jest już na ukończeniu.

Mogiły żołnierskie z czasów walk o Wilno zostały uszeregowane po obu stronach mauzoleum, które jest pospiesznie wykańczane.

„Malowany" cesarz Abisynji

i protektorat Włoch

RZYM, 9. 4. W związku z zupełnem rozbiciem armji abisyńskiej Rzym nie planuje już akcji wojennej w większym stylu. Klęska abisyńczyków jest całkowita.

Wedle informacyj ze źródeł włoskich oficjalne czynniki Włoch dają obecnie do zrozumienia, że wobec takiego stanu rzeczy Liga Narodów nie będzie mogła wywierać bezpośrednio czy pośrednio wpływu na ukształtowanie się dalszej sytuacji w Abisynji.

Minimum włoskich postulatów pokojowych stanowić będzie protektorat Włoch nad Abisynją wedle wzoru protektoratu Francji nad Marokiem. Jedynem ustępstwem na jakie zgodziłby się Włochy mogłoby być ustanowienie jednego z członków rodziny cesarskiej „malowanym" cesarzem, który w rzeczywistości nie posiadałby żadnej władzy.

Włochy nie śpierpią jednakowoż obcego mieszania się do administracji Abisynji, zwłaszcza iż większość dostojników abisyńskich podporządkowała się już teraz władzy włoskiej.

WALKI TRWAJĄ NADAL

RZYM, 9. 4. PAT. Włoski komunikat wojenny nr. 180. Marszałek Badoglio komunikuje: W obszarze Gondaru szefowie plemion i notable nadal składają akty poddaństwa, do których przyłączają się manifestacje ludności.

Lotnictwo uprawiało ożywioną działalność w pościgu za nieprzyjacielem i zaopatrywaniu naszych wojsk, prowadzących ofenzywę w kierunku południowym.

Trzy dni trwa na froncie południowym wielka bitwa w pobliżu miejscowości Birkos pod Gabre Danne. Wedle nadeszłych do Addis Abeby wiadomości, obie strony walczące poniosły olbrzymie straty. Losy bitwy nie zostały jeszcze rozstrzknięte. Sassabaneh i Daggabuhr były wczoraj bombardowane i ostrzeliwane z karabinów maszynowych przez samoloty, lecz straty z wojskowego punktu widzenia mają być nieznaczne.

Święta ma być ciepło

WARSZAWA, 9. 4. (wi.) Dzisiejsze komunikaty meteorologiczne podane w godzinach rannych, głoszą w całym kraju ocieplenie. Można też przypuszczać, że i święta upłyną pod znakiem wiosennej pogody.

O godz. 8 rano układ temperatur przedstawiał się następująco: Warszawa, Poznań, Łódź, Bydgoszcz, Toruń +6 stopni, Kielce, Gdynia Białystok +5 st., Lublin, Lwów, Zakopane, Łuck +4 st., Kraków, Pińsk Kalisz +3 st., Wilno, Lida +2 st., Hala Gąsienicowa +1 st. (o godz. 7 rano 0 st.). Morskie Oko —6 stopni.

Radjostacja charbińska wysadzona w powietrze

LONDYN, 9. 4. Wczoraj wieczorem nieznani sprawcy wysadzili w powietrze murowany barak radjostacji charbińskiej. Cały budynek wraz z maszynami i aparaturą nadawczą uległ zniszczeniu. — W gruzach jego zginęli dwaj mechanicy radjowi.

Łowca posagowy aresztowany w Zawierciu

W Zawierciu aresztowano Jana Kołodziejczyka, który podawał się za przedstawiciela wielkiego koncernu samochodowego Forda i grasował w domach zamożnych kupców, wyłudzając pod pretekstem ożenku posagi. Oszust zdołał naciągnąć niedoszłych teściów na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Kołodziejczyk będzie w tych dniach sprowadzony do Warszawy, gdzie również czeka go szereg spraw za oszustwa.

Prezydenta hiszpańskiego Zamorrę

tłum zaatakował kamieniami

MADRYT, 9.4. Wśród niezwykle dramatycznych okoliczności opuścił pałac rządowy usunięty prezydent republiki Zamorra. W chwili, gdy Zamorra wyjeżdżał z pałacu, oficer dowodzący wartą dał rozkaz sprezentowania broni. Żołnierze nie wykonali rozkazu i nie zostali za to ukarani.

Dowódca warty w pół godziny potem został skreślony z listy oficerów czynnej służby i przeniesiony do rezerwy.

Samochód, wiozący Zamorrę, był na ulicach atakowany przez tłum kamieniami. Policja zachowywała się biernie. Profesorowie uniwersytetu wydziału prawa, którzy oświadczyli, iż decyzja rządu i parlamentu w sprawie usunięcia prezydenta Zamorry jest jaskrawem pogwałceniem konstytucji, zostali przez ministra oświaty usunięci z katedr.

Lewica socjalistyczna i komuniści domagają się postawienia Zamorry przed nadzwyczajnym trybunałem ludowym.

We środę w siedzibie partji komunistycznej odbyła się narada z udziałem przywódców lewicy socjalistycznej, na której postanowiono wysunąć na stanowisko prezydenta republiki wspólnego kandydata Sancheza Romana. Wybory odbędą się w dniu 10 albo 17 maja.

Matka Hauptmana zabiera popioły syna do Niemiec

NOWY JORK, 9. 4. (wl.) Matka Brunona Hauptmanna zwróciła się telegraficznie do generalnego konsula niemieckiego w Nowym Jorku, aby zarządził odebranie od zarządu cmentarza w Bronx popiołów jej syna, gdyż, jak pisze, nie chce „aby spoczywały one w kraju, w którym Hauptmann został zamordowany".

Hauptmannowa wysłała konsulowi teelgraficznie sumę pieniędzy, potrzebną na przesłanie urny z prochami Hauptmanna do Europy. Urna wysłana będzie tym samym okrętem, którym udają się do Niemiec żona Hauptmanna i jego syn Manfred.

Tajemnice handlu bronią

Cyniczne stanowiska państw, gorszących się zbrojeniami sąsiada

GENEWA, 9.4. Opublikowano tu dane Komisji Rozbrojeniowej Ligi Narodów, dotyczące udziału poszczególnych krajów, produkujących broń w światowym handlu tym artykułem, które stanowią niesłychaną rewelację i obudziły tu powszechną uwagę.

Okazuje się mianowicie, że na czele krajów eksportujących broń i amunicję stoi Anglja z 28 proc. udziału w pokryciu światowego „zapotrzebowania“ w tej dziedzinie. Za nią idzie Francja, uzyskawszy 23.4 proc., na trzeciem zaś miejscu znajduje się Czechosłowacja z 23 proc. Stosunkowo duży udział bierze również malutka Szwajcarja, partycypując w 9 proc. w ogólnej dostawie (prawie tyle co St. Zjednoczone).

Dostawcą broni jest również Belgja, jak też i Niemcy, jakkolwiek oba ostatnie są zarazem poważnymi odbiorcami. Wspomniana statystyka wykazuje, że fala zbrojenia powszechnego rośnie ostatnio od r. 1932 i wyraża się sumą 45 miljonów złotych dolarów, uzyskanych w eksporcie broni i amunicji w ostatnim roku.

Najcharakterystyczniejsze jest jednak, że handel bronią odbywa się po linji jaskrawo sprzecznej z wszelkiem pojęciem patrjotyzmu.

Oto bowiem największym odbiorcą Francji w dziedzinie uzbrojenia była do niedawna... Trzecia Rzesza, która ponadto kryje swe zapotrzebowania również w Belgji, Czechosłowacji, Hiszpanji, Finlandji, jest natomiast głównym dostawcą broni dla... Albanji (czy to przypadkiem nie dla Italji tą drogą?)

Oto, co odkryły suche dane Ligi Narodów. Zrozumiałe więc jest wrażenie, jakie wywołały one w tutejszych kołach politycznych.

KURACJE RYCZAŁTOWE W ZDROJOWISKU INOWROCŁAW ZDRÓJ.

Obowiązkiem każdego obywatela jest przeprowadzenie po trudach całorocznej znojnej pracy zawodowej przynajmniej raz do roku remontu zdrowia nadszarpanego walką o byt codzienny, remontu postrzępionych nerwów, regeneracji całego organizmu. Obowiązek ten jest wręcz nakazem każdej jednostki, ofiarą konieczną, gdyż tylko ten niezbędny zastrzyk nowych sił umożliwia dalszą pracę. Wydatek na przeprowadzenie dorocznej kuracj stanowi nieodłączną pozycję każdego budżetu domowego. Niestety budżet ten kurczy się w dzisiejszych czasach do tego stopnia, że wyjazd do Zdrojowska umożliwić mogą tylko specjalne udogodnienia finansowe dla kuracjuszy w formie kuracji ryczałtowych. Zarząd Zdrojowiska Inowrocław slynnego w całym kraju dzieki swym pierwszorzednych środkom leczniczym, idąc z duchem kryzysowych czasów i nakazów ciężkich warunków finansowych przeżywanych przez ogół, wprowadził niesłychanie korzystne kuracje ryczałtowe, obejmujące kąpiele, opiekę lekarską, pensjonat z pełnem utrzymaniem i taksę klimatyczną za cenę dostępną nawet dla najskromniejszych możliwości budżetowych, a mianowicie zł. 119 za 2 tygodnie, zł. 174.50 za trzy tygodnie, i zł. 225 za 4 tygodnie. W ten sposób nietylko bogaty, lecz również najbiedniejszy korzystać będzie w tem Zdrojowisku, urządzonem z prawdziwie zachodnio europejskim komfortem i wyposażonem w najnowocześniejsze środki lecznicze z dboroczynnych wąpieli kwasowęglonych, oraz solankowych należących do najsilniejszych w Europie, borowinowych źródeł słono - gorzkich do picia, inhalatorjum, emanatorjum radowego, wszelkich zabiegów wodoleczniczych itd.

Inowrocław leczy reumatyzm, schias, artretyzm, choroby kobiece i dziecięce, choroby serca i schorzenia dróg oddechowych. Sezon tegoroczny otwarty 1 kwietnia br. zapowiada sie pierwszorzędnie — kuracjusze napływają bardzo licznie do tej oazy zdrowia owianej atmosferą kojącej nerwy ciszy.

Zredukowany urzędnik zastrzelił dyrektora fabryki

WARSZAWA, 9. 4. Przed kilku dniami w fabryce narzędzi rolniczych we wsi Zawisty Dzikie koło Ostrowia Mazowieckiego, został zredukowany buchalter, 40-letni Zygmunt Zyskowski Wczoraj w południe Zyskowski przyszedł do kancelarji fabrycznej i zażądał od właściciela fabryki inż. Bolesława Gołębiowskiego przyjęcia go spowrotem do pracy. Kiedy dyrektor odmówił, Zyskowsik wyjął z kieszeni rewolwer i wystrzelił dwukrotnie, kładąc Gołębiowskiego trupem na miejscu.

Zabójcę przewieziono do więzienia w Małkini.

Folwark dla córek Marsz. Piłsudskiego

W wykonaniu uchwał Rady familijnej nad nieletniemi dziećmi Marszałka Piłsudskiego nastąpiło w bież. tygodniu podpisanie wstępnego aktu kupna majątku ziemskiego celem ulokowania funduszów uzyskanych ze sprzedaży dzieł Marszałka.

Dla córek Marszałka Piłsudskiego nabyto folwark Wólka Piotrkowska pod Białymstokiem. Folwark ten liczy około 300 morgów gruntów ornych. — Przy sporządzaniu aktu notarjalnego kupna obecni byli, poza p. marszałkową Piłsudską, prezes N. I. K. gen. Krzemiński i przedstawiciel B. G. K.

Trup w powozie ślubnym

Okropna „niespodzianka“ odtrąconego narzeczonego

Bukareszt był niedawno pod wrażeniem wstrząsającej tragedji miłosnej, jaka rozegrała się przed kilku dniami.

Piękna, młodziutka dziewczyna, Zoe Burdan, stenotypistka w państwowej dyrekcji kolejowej, miała wziąć ślub z naczelnym inżynierem kolejowym Konstantym Blinu, znanym w bukaresztenskich sferach towarzyskich. Gdy panna młoda wyszła z domu rodziców w ślubnej sukni i stanęła na progu ze swoim narzeczonym, zajechał samochód, który miał oboje zawieźć do kościoła. Szofer samochodu ukłonił się i otworzył drzwiczki samochodu. —

Wtedy z głębi samochodu osunął się powoli trup młodego człowieka i zwalił się głucho na asfalt jezdni.

— Georgesco! — zawołała przerażona panna młoda, która poznała w nieboszczyku swego odtrąconego narzeczonego Teodora Georgesco.

Tragiczna scena była epilogiem namiętnej miłości między ubogą panną i jej nieszczęśliwym narzeczonym studentem medycyny. Georgesco uczył się pilnie do egzaminów i marzył tylko o zdobyciu dyplomu. Pewnego dnia poznał jednak piękną, skromną 17-letnią dziewczynę, Zoe Burdan, córkę małego urzędnika. Student zakochał się w dziewczynie i marzył odtąd o poślubieniu jej Ale panna była na utrzymaniu rodziny, która chciała wydać ją za człowieka zamożnego. Sytuacja poprawiła się dla obojga młodych, gdy panna dostała posadę stenotypistki w dyrekcji kolejowej. Odtąd rodzina przestała tak natarczywie dążyć do wydania dziewczyny zamąż.

Ale w krótce zjawił się zamożny inżynier kolejowy Konstanty Blinu, który zakochał się w stenotypistce i zaczął ją zasypywać podarunkami. Wkońcu oświadczył się o jej rękę.

Dziewczyna, znęcona perspektywą wygodnego życia zerwała ze studentem i zgodziła się poślubić inżyniera.

Jak zeznał szofer, student zgłosił się do niego w dzień ślubu i oświadczył że jest krewnym panny młodej. Wręczywszy szoferowi napiwek, prosił go, ażeby go zawiózł do domu panny młodej,

której chce zrobić niespodziankę.

W drodze wypił z butelki śmiertelną dawkę kwasu pruskiego, która spowodowała jego śmierć. Gdy szofer otworzył drzwiczki samochodu, wypadł z niego trup studenta.

Piękna Zoe zerwała z inżynierem pod wpływem wstrząsającego wypadku. Może być, że czas zagoi jej bolesną ranę.

CUDEM OCALONY

Krew mrożąca w żyłach przygoda znakomitego pilota porucznika Włodarkiewicza

Z Warszawy donoszą:

Świetny pilot akrobatyczny, por. Andrzej Włodarkiewicz, uczestnik ostatniego challenge'u, znany wielokrotnie z niezwykle śmiałych i doskonałych technicznie popisów akrobatycznych, stał się w ub. wtorek bohaterem niezwykłego zdarzenia.

Por. Włodarkiewicz miał rano dokonać prób na szybowcu „Sokół“, który wyciągnął w górę samolot „R 14“. Na wysokości około 800 m. szybowiec odłączył się od samolotu i por. Włodarkiewicz wykonał bardzo trudną akrobację: odwrócony looping.

Tylko tak znakomity akrobata szybowcowy jak por. Włodarkiewicz mógł się odważyć na tak niebezpieczną akrobację na szybowcu tego typu co „Sokół“.

Wypróbowane te, pewne i sprawne szybowce, nie są jednak budowane z myślą o trudnych próbach akrobacyjnych. Gdy szybowiec znajdował się „na plecach“ por. Włodarkiewicz musiał zdecydować się na natychmiastowy skok ze spadochronu. Szybowiec bowiem doznał poważnego uszkodzenia.

Por. Włodarskiewicz skoczył, jednak linka od spadochronu zaczepiła się kółkiem o siedzenie. Dopiero po chwili udało się ją wyplątać. Ta komplikacja utworzyła nową trudność: spadochron nie chciał się otworzyć.

Por. Włodarkiewicz do wysokości 100 m. nad ziemią leciał z zamkniętym spadochronem i skończyłoby się to katastrofą, gdyby spadochron nagle nie otworzył się na tej wysokości i por. Włodarkiewicz szczęśliwie wylądował na Okęciu.

W sprawie podatku obrotowego w formie ryczałtu

W dniu 30 marca r. b. upłynął termin zaliczenia przedsiębiorstw do ryczałtu. Izby Rzemieślnicze przypominają, że ci płatnicy — rzemieślnicy, którzy otrzymali zawiadomienia z urzędów skarbowych, zaliczających ich przedsiębiorstwa do podatku przemysłowego od obrotu w formie ryczałtu mogą w ciągu 14 dni od doręczenia tych zawiadomień złożyć wniosek o zaliczenie przedsiębiorstwa do innej grupy, anżeli to uczynił urząd skarbowy. Wniosek taki nie podlega opłacie stemplowej, załatwienie wniosku następuje w drodze t. zw. ugody między płatnikiem, a urzędem skarbowym, o ile zaś porozumienie nie zostaje osiągnięte, dane przedsiębiorstwo zostaje wyłączone z ryczałtu i podlega wówczas opodatkowaniu na zasadach ogólnych.

Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę na par. 9 ust. 3 rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10.II.1936 r. o ryczałcie (Dz. URPR. nr. 101, poz. 98), w myśl którego płatnikom, niezaliczonym do ryczałtu, przysługuje prawo wnoszenia zażaleń w terminie do dnia 15.4.1936 r. Zażalenia należy kierować do Komisij Odwoławczej przy Izbie Skarbowej za pośrednictwem właściwego urzędu skarbowego.

Kardynalny błąd twórców traktatu wersalskiego

Po przyłączeniu okręgu Saary do Niemiec, po obaleniu krępujących rozwój militarny Niemiec klauzul Traktatu Wersalskiego i po ostatniem wkroczeniu wojsk niemieckich do Nadrenji — jasnem dla wszystkich się stało, że teraz przychodzi kolej na Austrję, że obszary, stanowiące dziś Republikę austrjacką, może już wkrótce staną się częścią państwa niemieckiego.

Jak wiadomo już zaraz po wojnie ludność austrjacka objawiła wyraźne w tym kierunku życzenie i gdyby nie przeszkody ze strony państw sprzymierzonych, rzecz doszłaby już dawno do skutku. Propaganda jednak za połączeniem Austrji z Niemcami, czyli za t. zw. „Anschlussem" w obu krajach wzmacnia się coraz więcej.

Ciekawa rzecz, co powie Europa, gdy pewnego dnia „99 procent" Niemców austrjackich opowie się w plebiscycie za przyłączeniem do Rzeszy.

Hitler potrafi to zrobić i wcześniej czy później należy się tego spodziewać. Czy Europa będzie mogła się temu sprzeciwić, jeżeli tyle lat po wojnie głosiło się z całym zapałem wzniosłe hasła Wilsona samookreślenia się ludów i poszanowania plebiscytów oraz uznawało się zasadę, że o przynależności państwowej terytorjum, decyduje charakter narodowy jego ludności. —

Coby się po tem przyłączeniu stało, z góry wiadomo. Niemcy wzmocnią jeszcze więcej swe dotychczasowe wielkomocarstwowe stanowisko i uzyskają możność zwiększenia swej ekspansji w środkowej i południowo - wschodniej Europie „nie mówiąc już o tem, że znajdą dostateczne siły do realizacji dalszych planów zaborczych

W konsekwencji wszystko to zaprowadzić może tylko do nowej zawieruchy wojennej.

Był czas jednak, że można było doskonale rozwiązać dzisiejszą kwestję „Anschlussu". Rozwiązanie to wysunął jeden z naszych polityków już w czasie przygotowań do późniejszego Traktatu Wersalskiego. Mianowicie, kiedy urządzało się Europę na zasadach narodowych, nie trzeba było tworzyć państewka austrjackiego, bo narodu austrjackiego niema. Kiedy się już dążyło do zamknięcia Niemiec w granicach ich obszaru narodowego, trzeba było temi granicami objąć cały obszar narodowy niemiecki, a więc także i Austrję.

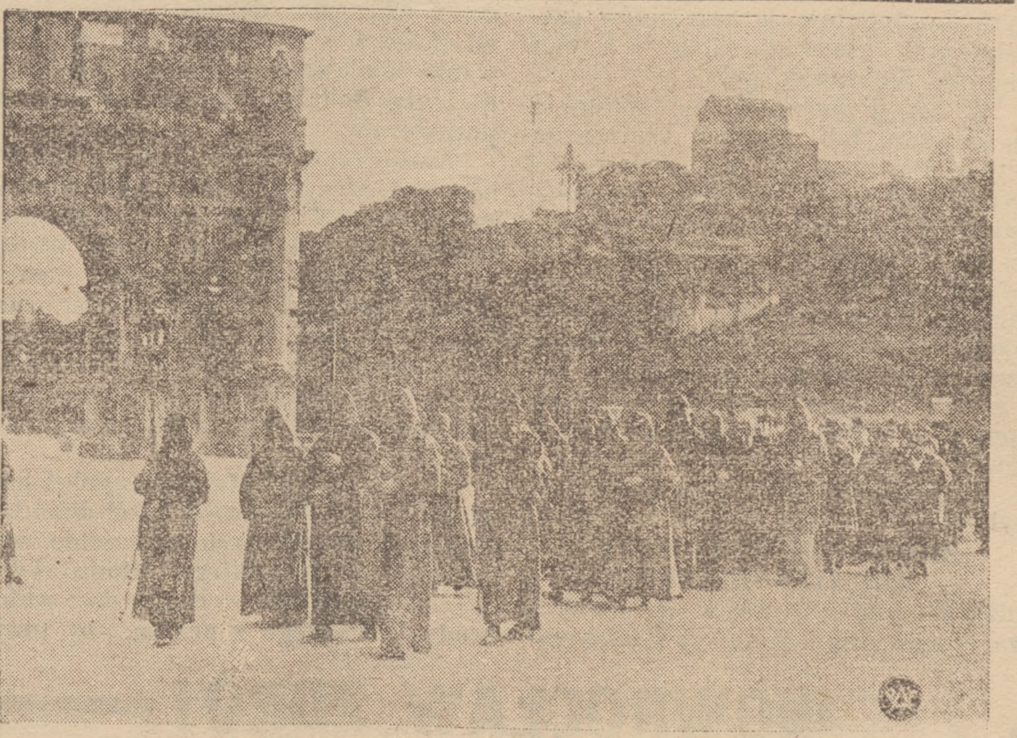
Słuszność nakazywała w czasie rokowań pokojowych przyznać Niemcom ziemie austrjackie, stanowiące dalszy ciąg obszaru narodowego niemieckiego, a natomiast oddzielić od nich z całą surowością, bez przeprowadzania komedyj plebiscytowych to wszystko, co do obszaru niemieckiego nie należy, a więc: Alzację i Lotaryngję, cały duński Szlezwik, wszystkie ziemie polskie, leżące na izolowanem terytorjum Prus Wschodnich, a więc Warmję, Mazury i Powiśle, a pozatem cały Górny Śląsk. Królewcowi z przyległościami, a nie Gdańskowi należał się los Wolnego Miasta.

Niemcy utraciłyby w ten sposób Prusy Wschodnie z miljonem mieszanej ludności, ale zyskałyby za to Austrję Dolną i Górną, Tyrol, Salzburg, Styrję, część Karyntji, kraje zamieszkałe przez 7 miljonów rdzennych Niemców. Byłaby to korzystna dla Europy zmiana w budowie państwa niemieckiego.

Europa miałaby wtedy może mniej strachu przed Niemcami, niż dzisiaj, gdyż przeciwwagę tworzyłaby wzmocniona terytorjalnie Polska. Opierałaby się szeroko o Bałtyk, posiadałaby ujście dwóch swoich wielkich rzek Wisły i Niemna, a tem samem pełne warunki potęgi politycznej i nieskrępowanego rozwoju gospodarczego a przytem i naród polski miałby szerokie i zdrowe ujście dla swej energji.

Jeżeli dojdzie kiedykolwiek do wojny w sprawie Austrji, jeżeli Niemcy dokonawszy „Anschlussu" staną się największą potęgą w Europie, będzie to tylko winą twórców Taktatu Wersalskiego, którzy w swoim czasie nie znaleźli siły i odwagi do takiej przebudowy Europy, któraby dała trwałe warunki pokoju.

L. ŁYDKO.



Rok rocznie w okresie Wielkanocnym, podczas Wielkiego Tygodnia, odbywa się w Rzymie procesja krzyżowa, którą widzimy na naszem zdjęciu. Krzyż Chrystusowy jest niesiony przez specjalnie wyznaczonych zakonników ulicami miasta do Colosseum.

Trzykrotnie sztyletem ugodził się w serce

Straszne samobójstwo kupca w obecności żony

BYDGOSZCZ, 9.4. Mrożący krew w żyłach wypadek śmierci samobójczej wstrząsnął mieszkańcami ulicy Dworcowej w Bydgoszczy. Wbijając sobie trzykrotnie sztylet w okolice serca, popełnił samobójstwo 27-letni kupiec Benedykt Nassalski, zamieszkały przy ulicy Dworcowej 41. Wskutek wielkiego upływu krwi śmierć nastąpiła po kilkunastu minutach w drodze do szpitala.

Kupiec Nassalski przed miesiącem przyjechał z rodziną z Częstochowy do Bydgoszczy zakładając przy ulicy Dworcowej skład dewocjonalji i zabawek.

Skład nie prosperował, tak, że kupiec wziął sobie to bardzo do serca. Nie zdradzając się z zamiarem popełnienia samobójstwa przed żoną, z którą żył w najlepszej zgodzie, wczoraj o godz. 13.30 w składzie w jej oczach zdobył się na rozpaczliwy krok. Niespodziewanie wyciągnął ostry sztylet i wbił sobie trzykrotnie w pierś w okolicę serca, przecinając naczynia krwionośne.

W domu rozległ się rozpaczliwy krzyk żony. Pośpieszyła mu natychmiast z pomocą, wyciągając sztylet z piersi i następnie przeniosła do sąsiedniego pokoju.

Tragicznie zmarły kupiec pozostawił młodą żonę i pięciomiesięczne dziecko. Był on dopiero dwa lata żonaty.

Straszna śmierć dziecka

KATOWICE, 9. 4. W czasie nieobecności rodziców 6-letnia Elfrida Sajdok, zamieszkała w Szopienicach, zbliżyła się do rozpalonego pieca, tak nieostrożnie, że zapaliło się na niej ubranie. Straszliwie poparzoną przewieziono do szpitala, gdzie po kilku godzinach zmarła.

Stratowany przez buhaja

LUBLINIEC, 9. 4. Robotnik Henryk Sokołowski ,zatrudniony we dworze Kubowej w Sadowie, oprowadzał buhaja po podwórzu.

W pewnej chwili rozwścieczone zwierzę rzuciło się na Sokołowskiego i stratowało go. Wskutek złamania kręgosłupa nieszczęśliwy wkrótce zmarł.

——oOo——

Niemcy płacić będą gotówką za tranzyt

Likwidacja zaległości znajduje się na drodze realizacji

W wyniku prowadzonych od dłuższego czasu na drodze dyplomatycznej rozmów między Polską a Niemcami, ustalone zostały dn 7 kwietnia b. r. zasady porozumienia w sprawie tymczasowego uregulowania bieżących płatności kolei niemieckich na rzecz P. K. P. z tytułu przewozów kolejowych między Prusami Wschodniemi a resztą Niemiec tranzytem przez terytorjum polskie.

W myśl porozumienia płatności bieżące, począwszy od 25 marca 1936, mają być przez Niemcy co miesiąc uskuteczniane w drodze transferu gotówkowego. Sprawa dostosowania rozmiarów tranzytu do miesięcznej sumy płatności, jak również inne kwestje techniczne będą przedmiotem obrad polsko-niemieckiej komisji kolejowej, która zebrała się w poniedziałek w Warszawie.

Dla zlikwidowania zaległych płatności kolei niemieckich wobec P. K P. ustanowiona została druga polsko-niemiecka komisja, która zbierze się w najbliższym czasie i której zadaniem będzie przeprowadzenie likwidacji zaległych sum.

Porozumienie ma charakter prowizorjum obowiązującego do końca 1936 r. (PAT).

* * *

Dowiadujemy się, że miesięczny transfer gotówkowy, przewidziany w porozumieniu z tytułu tranzytowych przewozów kolejowych niemieckich przez terytorjum polskie, wynosić będzie 1.500 tys. marek w złocie.

Polsko-niemiecka komisja, której zadaniem będzie przeprowadzenie likwidacji zaległości, rozważy szereg możliwości zlikwidowania należności Polskich Kolei Państwowych w Niemczech, m. in. możliwość przejęcia przez Berlin spłaty polskiej pożyczki tytoniowej we Włoszech oraz przeprowadzenie obrachunku z tytułu zobowiązań Wspólnoty Interesów w Niemczech.

Tętno chwili

GŁODUJĄCE POLESIE.

Pożary zeszłoroczne zniszczyły znacznie większe obszary na Polesiu, niż to wiadomo z prasy. Przepadły zapasy paszy dla bydła. Brak mrozów podczas bieżącej zimy dokonał reszty, gdyż przepadły i te ostatki siana i potrawów, które ocalały. Ludność, w celu ratowania inwentarza spasła to, co było przeznaczone dla człowieka. Dzisiaj niema nic. Ani paszy, ani żywności dla bydła i koni. Niema też inwentarza, bo znaczna jego część już padła z głodu, wielką część trzeba było sprzedać za bezcen lichwiarzom i spekulantom, żerującym na wszelkich klęskach. Są wioski, gdzie nie ma teraz ani jednej krowy, ani konia, ani wieprza. Tam, gdzie ocalały resztki wychudłego bydła, przyszedł pomór. Strzechy chłopskie, przerabiane na sieczkę, nie okazały się paszą zbyt zdrową. Jeśli dołączymy zastój w przemyśle leśnym na Polesiu i brak możności dorobienia czegokolwiek przez małorolnych i ludność puszczańską, to będziemy mieli tło, na którem klęska maluje dantejski obraz niedoli tego kraju.

Najbardziej przez klęskę dotkniętemi terenami są powiaty: piński, kamień - koszyrski, stoliński, łuniniecki, częściowo prożański i kobryński.

Aby nie wprowadzać w błąd czytelników, trzeba sprecyzować liczby najbardziej potrzebujących, tj. tych, którzy dosłownie nic nie mają i cierpią głód i z głodu chorują.

Jest ich ponad 100 tysięcy dorosłych i ponad 25 tysięcy dzieci. Ogółem około 150 tysięcy dusz, jeśli ma żyć do nowych zbiorów, musi otrzymywać pomoc z zewnątrz.

(Kurjer Warszawski).

WYGODNE GNIAZDKA.

„W swoim czasie głośna była sprawa przejścia dyrektora departamentu górniczo hutniczego, p. Cybulskiego na stanowisko naczelnego dyrektora Konwencji Węglowej. — Podniosło się moc protestów. Nawet w debatach sejmowych mówiono o anomalji stosunków i dowodzono, że osoba urzędowa nie może przygotowywać sobie dzięki swemu stanowisku wygodnych gniazdek życiowych.

Obecnie również krąży pogłoska o zamierzonem przejściu do Huty „Pokój" na Śląsku dyrektora departamentu górniczo - hutniczego. Pogłoska ta z wielu stron oceniana jest jako nieprawdopodobna, gdyż w kołach rządowych już dojrzało przeświadczenie, że takie praktyki mogłyby dać bardzo smutne rezultaty dla państwa.

(A. B. C.).

Aktualne sprawy rzemiosła w województwie kieleckiem

Nad czem debatowała i co uchwaliła Izba Rzemieślnicza

W obecności delegata ministra przemysłu i handlu mgr. W. Wojtowicza, odbyło się pod przewodnictwem prezesa E. Balcera posiedzenie kieleckiej Izby Rzemieślniczej.

W posiedzeniu udział wzięli pp.: wiceprezes Izby St. Lorens, członkowie zarządu: Adam Musiał, Feliks Siłuszek i H. L. Goldsztajn, dyrektor Izby G. Axentowicz i zastępca dyrektora Jan Korsak.

Na wstępie przyjęto do wiadomości sprawozdanie prezesa i dyrektora Izby z przebiegu konferencyj grupy posłów i senatorów województwa kieleckiego, oraz z konferencji porozumiewawczej Izb Gospodarczych województwa kieleckiego.

Skolei postanowiono rozważyć zadania i cele Ligi Pracy w Warszawie, w celu podjęcia decyzji w sprawie ewentualnego nawiązania współpracy Izby z Ligą Pracy w kierunku poczynań gospodarczo-społecznych na terenie województwa kieleckiego.

Uchwalono przyjść z pomocą finansową niektórym warsztatom rzemieślniczym, biorącym udział w Targach Poznańskich. Następnie zapoznano się i zaopinjowano nadesłany przez Związek Izb Rzemieślniczych projekt nowego statutu dla cechów rzemieślniczych oraz postanowiono wydać mianowanym przez Izbę Rzemieślniczą biegłym podatkowym — dekrety nominacyjne oraz rozesłać im specjalnie opracowaną instrukcję w sprawach podatkowych.

Rozpatrzono pismo Związku Izb Rzem. w sprawie opłat pobieranych przez Izby Rzemieślnicze i podjęto w związku z tem szereg uchwał.

Przeprowadzono bardzo obszerną dyskusję na temat przemysłu ludowego i chałpuniczego i zapoznano się z treścią memorjału jaki ma być złożony czynnikom miarodajnym — a zmierzającego do podniesienia upadającego obecnie przemysłu ludowego oraz ścisłego rozgraniczenia produkcji tego przemysłu od produkcji rzemieślniczej, co z punktu widzenia interesów nietylko rzemiosła, lecz i ogólno-państwowych i społecznych jest rzeczą konieczną i palącą.

Postanowiono, że przy projektowanych wystawach - targach wyrobów rzemieślniczych w Kielcach, Częstochowie, Radomiu i Sosnowcu — zorganizowane zostaną w miare możności technicznych — wystawy prac uczniowskich oraz sztuk czeladniczych i mistrzowskich

Upoważniono Biuro Informacyjne Izby w Sosnowcu do gromadzenia i korespondowania celem przekazania Izbie do załatwienia akt egzaminacyjnych kandydatów do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich z terenu Zagłębia Dąbrowskiego.

W końcu postanowiono wystąpić do Związku Izb Rzem. w Warszawie o spowodowanie aby sądy państwowe wyznaczały ścisłe godziny rozpraw sądowych, bowiem brak tego powoduje, że rzemieślnicy, wzywani jako świadkowie lub strony, oczekują od rana do późnych godzin popołudniowych w sądzie na rozprawę i tracą czas niejednokrotnie przez kilka dni z rzędu. Nadto załatwiono szereg spraw bieżących o mniejszem znaczeniu.

Tego samego dnia wieczorem odbyło się

ZEBRANIE RADY IZBY RZEMIEŚLNICZEJ

gdzie dłuższą dyskusję wywołała sprawa reorganizacji Komisyj Egzaminacyjnych i przeszkolenia członków tych komisyj. W celu podniesienia do właściwego poziomu przeprowadzanych przez Komisje Egzaminacyjne egzaminów mistrzowskich, czeladniczych i sprawdzających (kwalifikacyjnych). Po dyskusji zatwierdzono uchwałę Zarządu Izby ograniczającą ilość miejscowości, w których będą utrzymane Komisje Egzaminacyjne Mistrzowskie i Czeladnicze.

Skolei Rada Izby Rzem. postanowiła upoważnić Zarząd Izby do podjęcia wstępnych rozmów na temat budowy własnego gmachu Izby Rzemieślniczej w Kielcach, oraz opracowania całokształtu sprawy celem przedłożenia Radzie Izby na najbliższem posiedzeniu.

Nadto rozpatrywano szereg wniosków dotyczących spraw szkolnictwa zawodowego i opieki nad młodzieżą pozostającą w nauce rzemiosła. W tej mierze postanowiono wespół z władzami szkolnemi powołać do życia Rady Opiekuńcze przy poszczególnych szkołach zawodowych i dokształcających zawodowych celem roztoczenia opieki nad młodzieżą rzemieślniczą.

Wobec katastrofalnego położenia finansowego większości szkół dokształcających zawodowych na terenie województwa kieleckiego, Rada Izby Rzem. uchwaliła wystąpić do wojewody kieleckiego z prośbą, by przy zatwierdzaniu budżetu miast wydzielonych wziął pod uwagę niezbędne dla podtrzymania szkolnictwa dokszt. zawodowego subwencji miast, brak których spowodować może likwidację większości szkół dokształcających zawodowych.

Wkońcu uchwalono wniosek zalecający Zarządowi Izby sprowadzenie i opracowanie materjałów, dotyczących nowelizacji postanowień prawa przemysłowego.

Przed zamknięciem obrad prezes Izby p. Edward Balcer, dokonał uroczystego wręczenia mgr. W. Wojtowiczowi — delegatowi ministra P. i H. pięknie oprawionego albumu ze zdjęciami rady zarządu, prezydjum i pracowników z ubiegłej kadencji Izby. Podobny album został doręczony inż. E. Zagrodzkiemu, nacz. wojewódzkiego wydziału przemysłowego w Kielcach. Za otrzymaną pamiątkę p. W. Wojtowicz złożył w swojem i p. nacz. Zagrodzkiego imieniu podziękowanie zarządowi i radzie Izby.

—oOo—

Ku uwadze rzemieślników

Izba Rzemieślnicza w Kielcach komunikuje, że rynek amerykański interesuje się drewnianemi naczyniami stołowemi, kuchennemi itp. w całych kompletach, zwłaszcza w sezonie letnim dla celów turystycznych. Drzewo używane do takich artykułów musi być trwałe i lekkie. Wyroby muszą być gładko szlifowane i niemalowane, a ewentualnie nacierane lekko olejem mineralnym dla odpowiedniego połysku. Rzeźba winna być prosta, ale gustowna.

Następnie firma holenderska chciałaby importować z Polski pałeczki drewniane, używane przez rzeźników i wędliniarzy pałeczki te są toczone, długość 20 cm i średnicy 7 mm., oraz popielniczki (cukiernice) z serwisu drewnianego również toczonne o rozmiarach: 11 cm. średnicy i 5 cm. wysokości.

Wkońcu pewna firma z okręgu Konsulatu Generalnego R. P. we Frankfurcie nad Menem interesuje się importem z Polski wyrobów galanterji drzewnej jak: 1) wieszaki na ubrania, 2) grzybki do cerowania ubrań sportowych, 4) klamry drewniane do pończoch, 3) drewniane guziki ozdobne dla sukien damskich i 5) główki — formy drewniane do wyrobu kapeluszy.

Ze względu na duże możliwości zbytu w. w. adtykułów uprasza się zbadać możliwości produkcyjne i podać Izbie ceny na powyższe wykonania przy pewnej ilości sztuk oraz o ile to możliwe, nadesłać po dwa wzory.

Sprośny starzec

Wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu stanął 59 letni Marcin Bartosz, woźny ubezpieczalni społecznej w Dąbrowie, oskarżony o dopuszczenie się lubieżnych czynów z nieletniemi dziewczętami.

Rozprawę przeprowadzono przy drzwiach zamkniętych.

Sprośnego starca skazał sąd na rok więzienia.

—oOo—

Wydatna ofiarność społeczeństwa m. Dąbrowy

W Dąbrowie odbyła się zbiórka uliczna na święcone dla bezrobotnych. Zbiórkę zorganizował lokalny komitet Funduszu pracy z wiceprezydentem Trzęsimiechem na czele.

Ze względu na doniosły cel, zbiórka spotkała się z bardzo przychylnem i ofiarnem ustosunkowaniem się miejscowego społeczeństwa. Dowodem tego jest zebrana kwota 475 zł. 84 gr.

Wszystkim osobom, które ofiarowały swoją pracę na ten cel, jak również wszystkim mieszkańcom miasta Dąbrowy, którzy nie szczędzili swych datków, komitet zbiórki składa za naszem pośrednictwem serdeczne Bóg zapłać.

Budżet rady powiatowej

powiatu będzinskiego

W gmachu starostwa w Będzinie pod przewodnictwem starosty Boxy odbyło się budżetowe posiedzenie członków rady powiatowej.

Nowoopracowany preliminarz budżetowy na rok 1936-37 referowali: inż. M. Czaplicki, p. St. Wolff i dr. Rajs

Po dłuższej dyskusji budżet został uchwalony

w ogólnej sumie 1.180.773 zł.

WYDATKI ZWYCZAJNE

przedstawiają się następująco: zarząd ogólny — 105 082 zł., majątek komunalny 12 147 zł., spłata długów 300.993 zł., drogi i place publiczne 204.800 zł. oświata 22.396 zł., kultura i sztuka 2.100 zł., zdrowie publiczne 61.363 zł., opieka społeczna 16 885 zł., popieranie rolnictwa 28.346 zł., popieranie przemysłu i handlu 900 zł., bezpieczeństwo publiczne 14 895 zł., świadczenia na rzecz innych związków samorządowych 50.000 zł. i różne 8.657 zł.

Razem 828 971 zł.

WYDATKI NADZWYCZAJNE

przedsiębiorstwa komunalne 30.000 zł., drogi i place 201.800 zł., oświata 5.000 zł., pokrycie niedoboru budżetowego za ub. okres rozrachunkowy 115.000 zł.

Razem 346.802 zł.

DOCHODY ZWYCZAJNE:

majątek komunalny 58.504 zł., przedsiębiorstwa komunalne 109.997 zł., subwencje i dotacje 2.003 zł., zwroty 140.330 zł., opłaty adm. 2.000 zł., opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego 3690 zł., dopłaty 14.000 zł., udział w podatku dochodowym 55.000 zł.. dodatek do podatków państwowych 227.200 zł., podatek samoistny 228 501 zł. i różne 4 544 zł.

Razem 845.771 zł.

DOCHODY NADZWYCZAJNE:

subwencje 175.001 zł. i podatki inwestycyjne 160.001 zł.

Na posiedzeniu tem odbyły się wybory delegatów na walny zjazd głównych związków powiatów. Zostali wybrani starosta J. Boxa i na zastępcę p. St. Wolff.

Pozatem na delegatów rady związku międzykomunalnego dla spraw opieki społecznej i zdrowia publicznego zostali wybrani dr. Rajs i na zastępcę p. Z. Ostrowski.

Błysk noża między rzezimieszkami

Epilog zatargu przy oszukańczym stoliku

Ulica Narutowicza w Sosnowcu była widownią krwawego wyczynu rzezimieszków. Przy jednym ze stolików gry „w trzy kostki“, ustawionych obok hal „Rozwoju“ wywołali bójkę, dwaj znani na terenie Sosnowca awanturnicy, Stanisław Balwierz (Sosnowiec, Pańska 27) i Antoni Szczerba. W czasie bójki Balwierz, dobywszy noża, pchnął nim w serce niejakiego Stanisława Suchonia.

Suchoń w kilka godzin zakończył życie.

Zabójca stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu. W toku przewodu sądowego okazało się, że Balwierz napastowany był przez Suchonia, to też sąd, skazując Balwierza za przekroczenie obrony koniecznej, wymierzył mu rok więzienia i karę tę mu zmniejszył na mocy amnestji do połowy

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek, 10 kwietnia.

6.30 Pieśń wielkanocna. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Programy lokalne. 7.20 Dziennik poranny. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 Z rynku pracy. 15.30 Recital organowy. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Koncert. 16.50 Cud na pustyni. 17.25 Minuta poezji. 17.50. Audycja pasyjna. 18.20 Poradnik sportowy 18.50 Programy lokalne. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.45 Komunikat śniegowy. 19.50 Biuro studiów rozmawia ze słuchaczem Radja. 20.00 Misterjum o Męce Pańskiej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Siedem Słów Chrystusa na Krzyżu. 22.30 Płyty 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

KATOWICE.

Piątek, 10 kwietnia.

6.50 Płyty. 7.30 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 12.15 Płyty. 12.45 13.30 Marja z Megdali. 13.45 Stabat Mater. 19.00 Porady radjotechniczne. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.50 Jak spędzić święta? 19.55 Wiadomości sportowe. 20.20 Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota, 11 kwietnia.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.56 Programy lokalne. 7.20 Dziennik poranny. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Programy lokalne. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 14.30 Muzyka lekka 15.30 Teatr Wyobraźni „Opowieść wielkanocna dzwonów toruńskich. 16.00 Medytacja biskupa Ademara. 16.15 Utwory religijne. 16.45 Programy lokalne. 17.00 Polacy na dalekich lądach i morzach. 17.50 Baranki Wielkanocne. 18.00 Nabożeństwo Rezurekcyjne z Katedry na Wawelu. 19.00 Rezurekcja. 20.15 Jerzy Fryderyk Haendel. 20.45 Rozmowa dzwonów wielkanocnych. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.20 Recital fortepianowy. 21.50 Koncert symfoniczny. 22.50 Programy lokalne.

KRONIKA

Piątek 10 Kwietnia

Dziś: †† Wielki, EzechielaPr.
Jutro: †† Wielka, Leona
Wschód słońca: 5.05
Zachód słońca 6.27

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Przez cały Wielki Tydzień teatr nieczynny. Bilety na świąteczne przedstawienia nabywać można wcześniej w firmie W. Czechowski, 3 Maja 8.

KRONIKA OGÓLNA

NABOŻEŃSTWA W KOŚCIÓŁKU SERCA JEZUSOWEGO w SOSNOWCU.

W. Piątek: godz. 10 — adoracja Krzyża, liturgja i procesja do grobu. Godz. 15-ta — droga krzyżowa. Godz. 18 — ciemna jutrznia z lamentacjami Jeremiasza proroka, pasyjne nabożeństwo z kazaniem.

W. Sobota: Godz. 8 — święcenie ognia, Paschału, czytanie proroctw, msza. Godz. 19-ta — rezurekcja.

—oOo—

— **PODRZUTEK.** Onegdaj wieczorem obok szpitala miejskiego na Pekinie w Sosnowcu podrzucono dziecko płci męskiej liczące około 6 miesięcy. Dziecko umieszczono w miejskim domu dla niemowląt. Policja prowadzi dochodzenie.

— **Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH.** Na targowicę spędzono w ub. tygodniu: 345 szt. bydła, 1453 szt. świń, 82 cieląt, razem 1880 szt. zwierząt. Płacono za 1 kg. żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi): bydło: od 40 gr. do 67 gr., cielęta: od 60 gr. do 85 gr., świnie: od 70 gr. — 95 gr. Przebieg targu: targ spokojny, spęd mały, tendencja mocna.

—oOo—

Ofiary

Do kasy chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności w Sosnowcu na święcone dla najbiedniejszych złożyli: pp. M. Bekkerowie zł. 10, pp. Stan. Kowalscy 10 zł., p. Janotowa Wiktorja 5 zł., Hoffman Tadeusz 4 zł., na święcone dla biednych dzieci Wiesia i Włodzio Jędryczkowie zł. 5.

—OOO—

Z CZELADZI

(p) **ZŁODZIEJ - ŻEBRAK Z CZELADZI.** Za kradzież pieniędzy, dokonaną na szkodę Anny Hornowej przytrzymano żebraka Marcina Nawiemca, zam. w Czeladzi przy ul. Bytomskiej nr. 9. Złodzieja osadzono w areszcie policyjnym do przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

Wybił oko przechodniowi

W Zawierciu, niejaki Piotr Kurzeja, wywijając nieostrożnie uwiązaną na sznurku ołowianą gałką, uderzył nią w oko przechodzącego Antoniego Pawełczyka tak nieszczęśliwie, iż mu je wybił.

Epilog tragicznego zajścia rozegrał się wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał nieumyślnego sprawcę oślepienia przechodnia na półtora roku więzienia, redukując mu tę karę do połowy na zasadzie amnestji.

„Kupić nie kupić, potargować wolno"

W kaleidoskopie przedświątecznych zakupów

Corocznie przed świętami powtarzają się te same kłopoty i te same narzekania. Do tradycji już należą skargi kupców na pustki w sklepach, mimo przedświątecznego okresu, na kryzys i na dalsze zubożenie ludności.

Tegoroczny okres przedświąteczny w Zagłębiu nie różni się niczem od poprzednich. Tak samo kupcy narzekają, a klienci z ciężkiem sercem kupują.

Tak przynajmniej wygląda na oko.

Ażeby sprawdzić nasilenie ruchu przedświątecznego dość jest przejść się ulicą (niestety) Modrzejowską w Sosnowcu i zwiedzić place i hale targowe. Tutaj w całej pełni kwitnie handel wielkanocny.

W bieżącym okresie przedświątecznym może się wyraźniej niż w latach ubiegłych zaznacza proces przeniesienia się z zakupami przez skrzętne gospodynie ze sklepów kolonjalnych śródmieścia na targowiska i hale. Hale dają towar tańszy więc „kolonistom" ze śródmieścia czynią srogą konkurencję.

BARANKI WIELKANOCNE

Znajdujemy się w halach targowych (przy ul. 1 Maja), gdzie czyni zakupy biedna ludność robotnicza z Sielca, Modrzejowa, Dębowej Góry i Niwki. Przy drewnianym niewielkim stoliku stoi kobiecina, sprzedająca baranki wielkanocne.

Baranki są właściwie brzydkie, niekształtne, mają za grube nogi, nieudolnie malowane pyszczki i chorągiewki z tandetnego jedwabiu, ale przecież dzieciom robotniczym wydają się najśliczniejsze w świecie. Złocone rogi, tak pięknie błyszczą w wiosennem słońcu, a dzwoneczek zawieszony na szyi wydaje przyjemny, jasny dźwięk przy każdem poruszeniu.

— Po czemu baranki? — pyta kobieta z siatką w ręce, ubrana w niemodny kapelusz i wytarty płaszcz.

— Taniutko, taniutko! — sprzedawczyni podrywa się ochoczo. — Te mniejsze po 50 gr., większe po 80 gr i po złotówce, a ten największy o! tylko w rękę wziąć, ile to waży, za złoty pięćdziesiąt oddam. Byle handel szedł!

Cena rzeczywiście dość przystępna w porównaniu z arystokracją baranków cukrowych, wyrabianych przez firmy cukiernicze i fabryki czekolady. Baranek cukrowy kosztuje, zależnie od wielkości, 2—6 zł. Na taki luksus nie każdy może sobie pozwolić.

A już stali bywalcy hal targowych napewno nie...

W innych też warunkach rodzi się ten gipsowy proletarjat. Najczęściej sprzedawcami są bezrobotni, którzy w ten sposób zarobią na święta parę groszy.

„BIBUŁKOWA WIOSNA"

W halach targowych i przed sklepami przy ul. Modrzejowskiej stoją kobieciny sprzedające sztuczne kwiaty z bibułki.

Sprzedawczynie trzymają w ręce sterczące sztywno sztuczne kwiaty: drobne cukierkowo — różowe płatki jabłoni, czerwone, jak krew róże, goździki lub maki. Widać też kosze z wiązkami bazi oraz zielonemi gałązkami. Bukiety zieleni sprzedawane są za grosze.

Wielką pokupnością cieszą się bibułkowe kwiaty. Każda prawie gosposia wracająca z targu dzierży w ręce bukiet „bibułkowej wiosny".

ŻÓŁCIUTKIE KURCZĄTKA

Na krawędzi rynsztoka zasiadł mały, wynędzniały chłopczyk zachwalający cienkim głosem włóczkowe, żółte kurczątka.

KONFEKCJA I WĘDLINY

W sklepach konfekcyjnych widać dość duży ruch. Kupujący zastanawiają się jednak nad każdą rzeczą i często odbywają się długie targi o parę pończoch, rękawiczki, sukieneczkę dziecinną i t. p. Kupcy jednak nie mogą narzekać na brak klientów.

W wędliniarniach również panuje ruch. Każda gospodyni stara się kupić jakąś pokaźniejszą szynkę i chociaż z metr kiełbasy. Wielkanoc mimo biedy trzeba spędzić godnie.

Dziś odbywać się będą ostatnie porządki, a jutro zasiądziemy przy stole wielkanocnym.

W związku z nadchodzącemi świętami Wielkiej Nocy,
Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu
podaje do wiadomości, że odpowiednie agendy będą czynne, jak następuje:

a) biura Centrali w piątek dnia 10. IV. rb. do godz. 13-ej
w sobotę „ 10. IV. rb. „ „ 12-ej

b) gabinety pp. lekarzy domowych w piątek i sobotę tylko dopołudnia, — popołudniu zaś będą załatwiane wizyty domowe i te przypadki pojedyńcze, w których ze względu na charakter cierpienia pomoc lecznicza powinna być udzielona w tym samym dniu;

c) w specjalistycznych Ośrodkach Leczniczych i gabinetach dentystycznych — w piątek, dnia 10. IV. rb. bez zmian, w sobotę, dnia 11. IV. rb. dopołudnia;

d) w Zakładzie Rentgenowskim i Fizykalnego Leczenia — w piątek, dnia 10. IV. i sobotę, dnia 11. IV. rb. dopołudnia.

e) w pogotowiu ogólnem i akuszeryjnem — bez zmian;

f) w szpitalach Ubezpieczalni — bez zmian;

g) p. p. Lekarze Obwodowi — bez zmian, — biuro Lekarza Naczelnego, Dział Stomatologiczny — jak biura Centrali, w piątek do godz. 13, w sobotę do godz. 12-ej

i) Apteki: „Wawel", „Piaski", „Dąbrowa", „Zawiercie" w piątek, dnia 10. IV. i sobotę, dnia 11. IV. do godz. 18-ej, pozostałe apteki Ubezpieczalni — bez zmian. Referat Apteczny, Wytwórnia leków, Centralna Składnica Sanitarna w piątek do godziny 13-ej, w sobotę do godziny 12-ej.

Praca poświąteczna rozpoczyna się normalnie dnia 14. IV. rb. o godz. 8-ej.

DYREKCJA.

Dwa małe dziewczątka w obliczu wielkiego nieszczęścia

Onegdaj na ulicy Perla w Sosnowcu wydarzył się tragiczny wypadek przejechania przez samochód.

Przez jezdnię usiłowały przebiec dwie dziewczynki 8-letnia Danuta Filipkowska i 7-letnia Krystyna Filipkowska. W tym właśnie momencie nadjechał samochód osobowy, prowadzony przez szofera Marjana Grądka, zamieszkałego przy ul. Konopnickiej 18 w Sosnowcu.

Siostry doznały na szczęście tylko lekkich obrażeń. Po udzieleniu pomocy lekarskiej pozostawiono je na kuracji w domu.

Z OLKUSZA

Zamach samobójczy w pensjonacie ojcowskim

Onegdaj służba pensjonatu p. Herczki w Ojcowie usłyszała jęki w pokoju, zajętym przed 15-minutami przez 17-letnią Marję Piotrowską, przybyłą z Warszawy, a urodzoną w Paprotni, pow. rawskiego.

Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej przez dr. Kościuszkę, denatkę odwieziono do Krakowa do szpitala św. Łazarza.

Piotrowska truła się ługiem.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

Zaliczka na święta dla bezrobotnych

Zarząd m. Olkusza wypłacił w dniu wczorajszym wszystkim bezrobotnym w liczbie 320 z Olkusza oraz 160 bezrobotnym z Bolesławia, zatrudnionym w Bukownie, zaliczki przedświąteczne w wysokości 15, wzgl. 20 zł. na poczet zarobków przy robotach publicznych.

Wyplata nastąpiła dzięki otrzymaniu przez zarząd m. Olkusza pierwszej raty miesięcznej na zatrudnienie bezrobotnych z woj. funduszu pracy.

(o) **MISTRZ STRZELECKI Z. H. P.** Harcerz olkuski Anatol Kodniłow z 21-ej drużyny hufca olkuskiego chor. zagłębiowskiej (uczeń państw. szkoły rzem. - przem.) zdobył pierwsze miejsce i tytuł mistrza jesiennego Z. H. P. kl. III O. S. osiągając 99 punktów na 100 możliwych.

(o) **PORZĄDEK NABOŻEŃSTW.** Dzisiaj (piątek) o godz. 8 rano nabożeństwo o godz. 4 popoł. Gorzkie Żale z kazaniem ok. godz. 7-ej wiecz.; w sobotę od godz. 7-ej rano święcenie ognia, wody i paschału, o godz. 10-ej msza uroczysta, poczem święcenie darów co pół godziny. Resurekcja o godz. 10-ej wieczorem.

Przy grobie Chrystusa, jak zwykle zostanie zaciągnięta warta honorowa z członków straży i organizacyj półwojskowych.

(o) **POŻAR W WOLBROMIU.** W nocy na 8 bm. spowodu złego przewodu komina powstał pożar w zabudowaniach Jana Buchty przy ul. Kilińskiego w Wolbromiu. Spłonął dom wraz z chlewem i niektóre sprzęty domowe.

(o) **REDUKCJA.** Fabryka naczyń emaljowych „Olkusz" zredukowała 20 robotników sezonowych spowodu zakończenia robót sezonowych.

Złodziej udający „przyjaciela" rodziny

Przed kilku dniami do mieszkania p. Marji Krzakowskiej, nauczycielki w Pilicy zgłosił się przyzwoicie ubrany sympatyczny, nieznany jej osobnik w wieku ok. 40 lat i przedstawiwszy się za Zaborowskiego, serdecznego przyjaciela rodziny p. Krzakowskiej, dość trafnie przedstawiwszy stosunki swej interlokutorki, czem zdobył jej całkowite zaufanie.

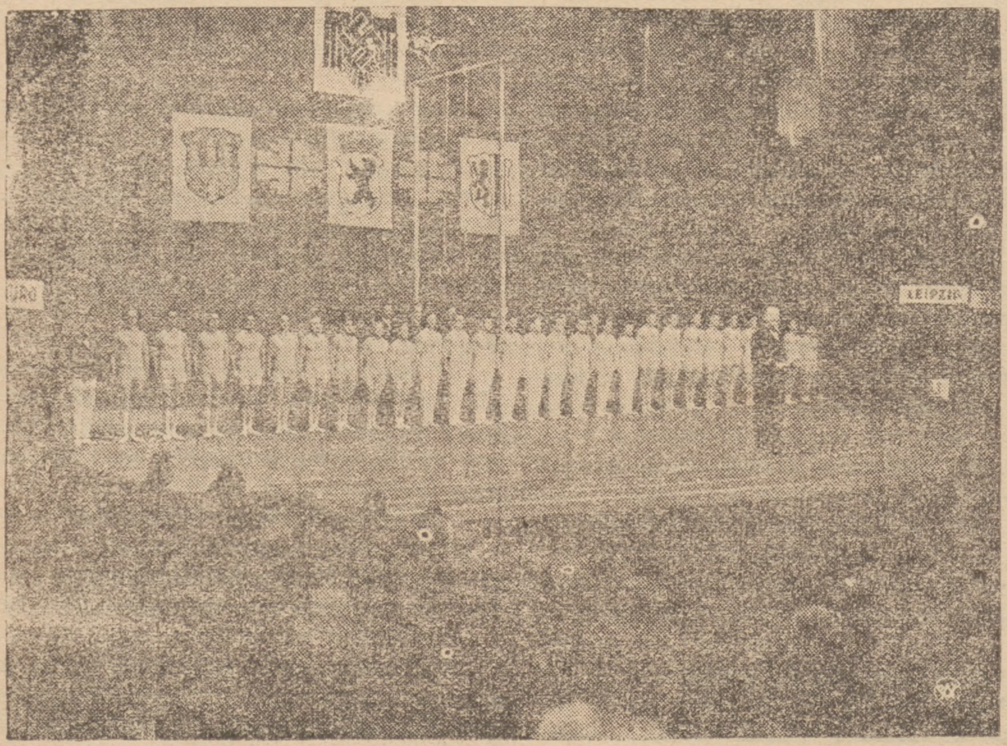
Po herbatce „miły" gość zapowiedział pani K. wobec służącej, jeszcze jedną wizytę przed swym odjazdem z Pilicy. — Oczywiście był gorąco zaproszony.

Nazajutrz osobnik znów zjawił się w mieszkaniu, lecz akurat w tym czasie kiedy p. Krzakowska udała się do szkoły.

Służąca, słysząc zaproszenie i mniemając, że gość jest conajmniej kuzynem pani, chętnie wpuściła go do mieszkania, pozostawiając mu całkowitą swobodę.

Z tego skorzystał „przyjaciel" rodziny, gdyż splądrował całe mieszkanie, zabierając: 60 zł. gotówką, sygnet złoty z napisem „Józef", obrączkę ślubną, 15 szt. dolarówek i 2 obligacje pożyczki narodowej.

Prawdopodobnie będzie to ten sam oszust, który przed dwoma miesiącami, jako „przyjaciel" naczelnika więzienia w Wejherowie, okradł jednego z mieszkańców Olkusza, ojca owego naczelnika więzienia.



W teatrze Ludowym w Berlinie odbył się interesujący turniej artystyczny trzech miast pomiędzy Berlinem, Hamburgiem i Lipskiem, zakończony zwycięstwem berlińczyków. Zdjęcie nasze przedstawia stające do turnieju zespoły. Na lewo reprezentacja Hamburga, w środku Berlina, na prawo Lipska.



Zdjęcie nasze przedstawia niewątpliwie piękną grupę rodu rasowych psów, które wzięły udział w wystawie francuskiej.

Kogut na Kogucie

— Maciej Kogut, gospodarz ze wsi Lipy poganiał konika Za nim, na wozie, siedział pan Stanisław Rudkiewicz.

Naraz pan Kogut zauważył pod lasem jakąś postać. Ale że wzrok miał słaby, a zmierzchało się już, więc zapytał:

— Czy to chłop, czy baba?

Pan Stanisław spojrzał w stronę lasu.

— To chłop — mruknął.

— Aha.

— A może i baba — dodał pan Stanisław.

— Baba?

— Tak. Chociaż możliwe że chłopak młody.

Gospodarz zerknął podejrzliwie na pana Stanisława.

— ...albo dziewczyna — ciągnął p. R. A może wogóle mały dzieciak.

Pan Kogut chwycił za bat.

— A ty łachudro! — krzyknął. — Chociaż ja wsiowy, to nie będziesz ze mnie głupiego robił!

Biedny pasażer, widząc co się święci, zeskoczył z wozu i począł uciekać. Ale parę batów zdążył oberwać.

Przed sądem pan Kogut bronił się spokojnie i rzeczowo.

— To musi nie jo byłem — mówił — bo w nasej wiosce te jesce jeden Maciej Kogut je, mojego wuja syn.

A był i drugi Maciej Kogut, ojca mojego stryjeczny brat, ale właśnie miesiunc, jak go pochowano. To musi właśnie ten był.

Inszy znowu Maciej Kogut we wiosce mieszka, co się tyż Lipy nazywa, tylko ze nasa, to som Lipy Duże, a jeich to Lipy Małe.

Znakiem tego to nie jo byłem, panie sędzio, tym bardziej, ze w ty wiosce Lipy Małe mieska jesce młody Maciej Kogut, starego Macieja syn.

— Cy pan mnie poznaje? — zwrócił się oskarżony do pana Stanisława.

— Poznaję.

— No właśnie. Bo to wszystkie nase Koguty to jeden do drugiego kubek w kubek podobne.

A co do tygo pana, — to skoda wielga, zem mu jesce z parę razy batem nie przyłożył, żeby się ze wsiowych ludzi wiency nie wydziwioł.

Rozumie się, że nie o sobie tera mówię: ino o tem drugiemMacieju Kogucie!

Sąd skazał pana Koguta na dwa dni aresztu z zamianą na 10 złotych grzywny.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO KONTO P. K. O. 13-13

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

215.

— Bardzo mnie to interesuje — odpowiedział — ale nie można ciągle mówić o jednym i tym samym wypadku. Widziałem w mem życiu wiele dziwniejszych rzeczy na tę sprawę.

— Nie mówmy więc o tem... — odparła Amanda — wróćmy do nas samych. Powiedz mi, coś robił podczas twej podróży?

— Zbierałem drobne papiery — odrzekł Soliveau z uśmiechem.

— Drobne papiery... bilety bankowe

Lecz nie... bynajmniej.... Mimo, że te, o których mówię, również drogo kosztowały.

— Jakiegoż rodzaju były te papiery

— Autografy.

— Osób znanych w historji... z dawnych czasów zapewne?...

— Przeciwnie, autografy ludzi żyjących obecnie.

— Zatem ludzi sławnych?

— Eh! najbardziej nieznanych w świecie!

— I gdzieżeś odbywał tę czynność szczególnego rodzaju?

— W Joigny.

Wymawiając te słowa, Soliveau wlepił teraz badawcze spojrzenie w Amandę. Dostrzegł, iż zadrżała, a jednocześnie żywy rumieniec wystąpił na jej policzki. Szybko jednakże przybrała pozór obojętności.

— A! byłeś w Joigny? — wyrzekła — piękna to okolica?

— Bardzo piękna — odparł, powtórnie się uśmiechając. — Miasto zbudowane w półkole, na znacznem wzgórzu u stóp którego Yonna toczy przejrzyste swe fale. Położenie nader malownicze, lecz utrudzające dla zwiedzających Potrzebowałem tam widzieć się z kilkoma osobami...

— Krewnymi zapewne?

— Nie...

— A zatem przyjaciółmi?

— I to nie... Z mieszkańcami tego miasta, zupełnie mi nieznanymi.

Mimo wrodzonej śmiałości, Amanda uczuła, iż słabo jej się robić zaczyna.

Dziwnie ironiczny sposób mówienia towarzysza, wielce ją niepokoił.

Soliveau wychyliwszy szklankę wina, mówił dalej.

— Joigny obfituje w autografy.. Zebrałem kilka u osób najprzód mi wskazanych, ale doprawdy nie spodziewałem się spotkać tyle ciekawych. — Trzeba jednak było za nie grubo zapłacić... posiadacze byli wymagającymi.

Amanda niepokoiła się coraz więcej

— Ależ ja nudzę cię może mojem opowiadaniem? — pytał Soliveau.

— Bynajmniej... przeciwnie... — odpowiedziała z pośpiechem — wszystko co ciebie dotyczy i mnie interesuje.

— Będę więc opowiadał. Udało mi sie wynaleźć dwa niezmiernie ciekawe dokumenty, z podpisem niejakiego Raula Duchemin... nazwisko całkiem nieznane, jak widzisz.

Na te wyrazy Amanda uczuła się bliską omdlenia.

— Raula Duchemin? — powtórzyła, usiłując zapanować nad sobą

— Tak, urzędnika merostwa... młodego, ładnego chłopca, którego ochroniłem od wyroku za fałszerstwo.

Z bladej, jaką była, dziewczyna stała się nagle purpurową.

— Ach! — zawołała mimowolnie.

— Z tego, o co mnie pytałaś przed chwilą — mówił Owidjusz, napełniając swą szklakę — wnoszę, iż nigdy nie byłaś w Joigny.

— Tak... nigdy!

— Z pewnością?

— Jakto? nie wierzysz mym słowom? — wyjąkała zcicha. — Dlaczego zada[illegible] mi to dziwne pytanie?

— Dlaczego? — powtórzył — wszak że to [illegible] najprostsza w świecie! Dla tego, że za tysiąc pięćdziesiąt franków kupiłem od pani Delion, modniarki, autograf z podpisem niejakiej Amandy Regamy. Oto odpowiedź.

— Arnoldzie! Arnoldzie!... zawołała drżąca, zmieszana — ty wiesz... wiesz wszystko. Ta kobieta wszystko ci powiedziała

— Tak... powiedziała mi wszystko... masz dowód. Lecz dlaczego tak drżysz skąd ów przestrach, powiedz mi, proszę! Nie jestem twoim przyjacielem! Skoro zapłaciłem tysiąc pięćdziesiąt franków i twój autograf znajduje się w mym ręku, nie masz się czego obawiać. Powtarzam, nie masz potrzeby obawiać się skutków swej lekkomyślności.

— Ach! gdy to uczyniłam, byłam szaloną... obłęd mnie opanował!

— Wierzę temu, ponieważ jesteś istota uczciwego charakteru — odparł Soliveau z pozorem zupełnego przekonania.

XIX.

— Zatem, najdroższy mój — pytała dalej Amanda, przybierając najsłodszy wyraz twarzy — nie pogardzasz mną wobec tego?

— Co za myśl? — zawołał Soliveau — miałbym tobą pogardzać! za co? dlaczego? Natura ludzka jest ułomna, skłonna do złego. Posłuchaj jednak mej rady... Nie pisz nigdy podobnych rzeczy... nigdy więcej w życiu.

Amanda zarumieniła się, pochyliła głowę w milczeniu.

— To niezręczne i nader niebezpieczne — mówił Owidjusz dalej — gdyby twój autograf mógł był w inne ręce, mógłbyś to srodze przypłacić więzieniem.

d. c. n.



62.

— Żenię się, mój wuju.

— Żenisz się... w tak młodym wieku? A czy posiadasz jakie oszczędności pieniężne na rozpoczęcie gospodarstwa?

— Tyle, ile potrzeba na opłacenie kosztów wesela... Nie żartuję jednak z robotą... od pracy się nie uchylam... Mam dobre miejsce, które mi przynosi dziesięć franków dziennie... Z tem można wsiąść odważnie na okręt nadewszystko, gdy się zaślubia dziewczynę pracowitą, oszczędną, zarabiającą sto sous tygodniowo ze swej strony.

— Kogóż zaślubiasz?

— Tę oto obecną tu Wiktorynę.. siostrzenicę, mój wuju, po zmarłej jej ciotce, nieboszczce pani Verriere, twej żonie, Wiktorynę Beraud, córkę Celestyny Beraud, zaślubionej Alfonsowi Loiseau, mojemu ojcu.

— Moje dzieci... — rzekł bankier z powagą — gdy łączy was skłonność wzajemna i miłość, życzę wam szczęścia, pozwólcie jednakże uczynić sobie parę uwag. Małżeństwo jest rzeczą nader ryzykowną, skoro się nie ma pewnego chleba przed sobą... Przybędą dzieci, które wychowywać będzie potrzeba... obowiązek coraz cięższym się stanie, aż wreszcie zajrzy i nędza, nie licząc zawodów i choréb, jakie tem rychlej ku niej prowadzą.

— Gdyby kto na to wszystko uważał — ozwała się siedząca dotąd w milczeniu Wiktoryna Beraud — wszelkie małżeństw nic zawierano. Co do mnie, sądzę, iż posiadając odwagę do pracy, umiejąc oszczędzać, można śmiało stawić czoło kłopotom i wyjść z nich bez wielkiego dla siebie uszczerbku. Każdy z nas, posiadający pojęcie o tem, co czynić, a czego strzec się powinien, może iść odważnie w drogę życia, aby tylko szedł ową drogą uczciwie.. Nie prawdaż, kuzynko Anielo?

— Wygłosiłaś własne me zdanie... — zawołało dziewczę. — Kiedy się kocha i wierzy w przyszłość, natenczas bez obawy iść można za głosem serca. Ja różnię się w zapatrywaniach na tym punkcie z mym ojcem... Życzę wam szczęścia bez zakreśleń i uwag.

— Brawo, kuzynko! Ach, jak ty dobrze mówisz... — zawołał Loiseau. — Wiesz teraz więc powód naszej wizyty Przychodzimy prosić cię, byś zaszczyciła swą obecnością nasze zaślubiny, najprzód w merostwie, potem w kościele, a wreszcie na uczcie weselnej.

Verriere niepostrzeżenie wzruszył ramionami.

— O! co do tego — rzekł — mój chłopcze, to inna sprawa. Jestem zawsze zatrudniony jak ci wiadomo, stąd niepodobna mi przyjąć twego zaproszenia.

— Jakto... odmawiasz nam, wuju?— pytał z żalem Loiseau. — Ależ to niepodobna!. Będzie to tylko familijne zebranie. Znajdą się na niem wszyscy członkowie naszej rodziny. Beraud... Perroty... Loiseau... Ferronowie... Dessaurdy... i Nervey'e, nie licząc tych, jakich zapomniałem wymienić oraz kuzyna Vandame, który, mam nadzieję, nie zasmuci nas odmową.

Aniela spojrzała znacząco na oficera artylerji, który pośpieszył odpowiedzieć:

— Przybędę... najchętniej przybędę.

— Dziękuję ci, kuzynie... szczerze dziękuję.. — rzekł Loiseau ściskając rękę porucznika i wuja o zmienienie decyzji. Byłby on jeden tylko z całej rodziny nieobecnym podczas tak uroczystego obchodu. Czuję, że nasza skromna uczta weselna dorównać nie zdoła innym tego rodzaju, w wielkoświatowych kołach wydawanym, będzie jednakże przyzwoitą, za to ręczyć mogę. Będziemy śpiewać, tańczyć, bawić się całem sercem!... Nie odmawiaj nam, wuju!

— Odmowa z twej strony sprawiłaby nam wiele przykrości... — poparła Wiktoryna.

— Nie obawiaj się... ojciec da się nakłonić... — zawołała żywo Aniela.

Bankier, zmarszczywszy czoło spojrzał na córkę z niezadowoleniem, która, nie zważając na to, mówiła dalej:

— Ja daję słowo za mego ojca...— Przyjedziemy do merostwa, do kościoła i na wesele. Być może, iż śpiewać nie będziemy... lecz potańczymy napewno. Rzecz postanowiona.

— Lecz moje interesa... — zapomniałaś, iż ja tak jestem zajętym... — wymruknął Verriere.

— W przeddzień i nazajutrz po weselu — odezwała się siostra Marja — będziesz je mógł sobie podwójnie załatwić, mój wuju. Szczerze mówiąc nie powinieneś odmawiać swym krewnym obecności przy tak ważnym obrzędzie.

Verriere uczuł się zwyciężonym. Nie mógł opierać się dłużej, mając wszystkich przeciw sobie.

— Ha! skoro chcecie koniecznie...— rzekł w zamyśleniu..

— Dziękujemy ci... dziękujemy wuju!.. — zawołał ucieszony Loiseau. — Otóż nasza rodzina zbierze się w całym komplecie, bo i siostra Marja, mam nadzieję, nie odmówi swego przybycia wraz z kuzynką Anielą.

— Na kiedyż oznaczony dzień zaślubin? — pytała Aniela.

— Na przyszłą sobotę. Odbierzesz, kuzynko, kartę zapraszającą, wraz z oznaczeniem godziny obrzędu. Stawimy się przed merem szóstego okręgu; jest to okręg w którym zamieszkuje moja narzeczona.

— A gdzie odbędzie się wesele?

— W Salonie rodzinnym, w Saint-Mande, o dwa kroki od lasku Vincennes... Pomiędzy śniadaniem a obiadem będzie tam można odbyć przechadzkę.

— Ach! jak to dobrze ułożone... — zawołała panna Verriere. — Radabym już tam być...

— O drugiej godzinie nastąpi śniadanie — rzekł Loiseau — a obiad o ósmej. Wynajmę dziesięć powozów dla zaproszonych gości i poślę po nich, jak to bywa na weselach wyższego świata.

— Nie trudź się z przysyłaniem po nas! — ozwał się bankier; — przyjedziemy naszem lando.

— Wspaniały powóz.. to będzie szyk! Oto co nada blasku naszym zaślubinom.

Verriere wstał od stołu.

— Zatem, mój chłopcze, już ułożone — rzekł do Eugenjusza, podając mu rękę. — Pożegnać was muszę... ponieważ przed wyjściem mam jeszcze do pomówienia z Vandamem, czyli raczej on ma ze mną o czemś pomówić.

— Na sobotę więc, wuju... Poruczniku liczę na ciebie napewno.

— Przybędę.

Verriere wraz z oficerem wyszedł z jadalni, pozostawiwszy Anielę i siostrę Marję w towarzystwie Eugenjusza Loiseau i Wiktoryny.

d. c. n.

Kto wygrał na loterii?

W dodatkowem wielkanocnem ciągnieniu 34-ej loterji państwowej główne wygrane padły:

20.000 zł. na nr.: 179461.

5.000 na n-ry: 1835 29379 49309 56685 157389 166410 182607 188561.

2.000 zł. na n-ry: 2760 7093 16340 43096 48617 78566 136153 135675 143096.

1.000 zł. na n-ry: 5178 6125 10036 10018 11551 12532 16557 17107 18342 19881 19634 26083 31879 31135 35200 39660 41971 45274 51450 54957 55933 63985 64359 65271 69898 72196 73857 73116 75171 77744 79479 84066 84186 87418 89643 90279 93670 98457 100282 100995 100996 102872 103579 106113 106258 107754 108764 109240 112426 113441 113760 116308 122963 127118 128547 1311835 133659 136154 136985 137414 138145 141932 142343 144922 146195 146206 147493 148175 148838 146274 150387 155185 155705 157620 158579 158948 161417 163022 163457 165631 166953 168175 169193 171238 171578 172480 1744447 177690 178302 178429 179434 179455 179955 180566 180827 182364 [illegible]7522 190246 191610 192109.

(Nieurzędowe).

—oOo—

PIELGRZYMKA DO GROBU ŚW. WOJCIECHA.

Specjalny pociąg pielgrzymkowy wyjedzie w piątek 24 kwietnia z Katowic, w sobotę zwiedzanie Poznania, w niedzielę pobyt w Gnieźnie, powrót do Katowic w poniedziałek 27 kwietnia rano. Cena udziału obejmująca przejazdy kolejowe, koszty organizacyjne, zwiedzania i bilety wstępu, wynosi w kl. 3 zł. 16.50, w kl. 2 zł. 23.—

Bliższych informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje: Liga Katolicka w Katowicach, ul. Marsz. Piłsudskiego 58, tel. 306-52.

Czy wiecie że

W Toledo w stanie Ohio urodziły się w pewnej rodzinie trojaczki. — Znamiennem jest, że ojciec dzieci jest także jednym z trojaczków. Żona jego również jest jedną z trojaczków.

Kto wygrał na pożyczce inwestycyjnej

W drugim dniu losowania (wtorek 7 bm. 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej, wygrane padły na numery następując (pierwsze liczby oznaczają nr. serji, drugie nr. obligacji):

Po 500 zł. n-ry: 525 — 2, 692 — 2, 1381 — 2, 1453 — 2, 1692 — 2, 1863 — 46, 2031 —46, 2965 — 46, 2971 — 2 3261 — 46, 3454 — 46, 3457 — 2, 4653 — 2, 6377 — 2, 5820 — 46, 5851 — 2, 6246 — 6857 — 46, 6971 — 46, 6975 — 46 7763 —2, 7845 — 46. 8262 — 2, 8485 — 46, 9129 — 2, 9318 — 2, 9403 — 46, 9547 — 2, 9804 — 46, 10368 — 46, 10733 — 46, 10828 — 46, 11455 — 2, 11251 — 46, 11381 — 46. 11552 — 46, 11505 — 46, 12021 — 46, 1229 — 46, 12559 — 2, 12666 — 2, 13420— 2, 13583 — 46, 18370 — 2, 14174 — 46 14257 — 46, 14338 — 2, 14434 — 2, 15136 — 2, 15363 — 2, 15485 — 46, 16226 — 2, 16766 — 2, 17072 — 46, 17690 — 46, 18150 — 2, 18715 — 46, 18957 — 2, 81821 — 2, 19166 — 2, 19122 — 2, 19387 — 46, 20125 — 46, 20247 — 46, 20649 — 46, 20890 — 2, 21597 — 2, 21934 — 46, 22748 — 2.

Po 300 zł. n-ry: 3 — 23, 68 — 39, 1 — 39, 170 — 39, 195 — 20, 221 — 20, 266 — 35 398 — 39, 337 — 23, 348 — 20, 390 — 30, 451 — 30, 513 — 23, 549 — 35, 556 —23, 693 — 20, 762 — 30 762 — 35, 806 — 30, 818 — 20 838 — 20, 882 — 39, 1041 — 29. 1127 — 23, 1165 — 30, 1291 — 29, 1463 — 39, 1566 — 30, 1621 — 35, 1624 — 35, 1717 — 23, 1737 — 39, 1851 — 35, 1884 — 30, 1938 — 30. 1948 — 39. 1994 — 20, 2028 — 39, 2013 — 23, 2088 — 23, 2118 — 23, 2121 — 30, 2076 — 39. 2017 — 39, 2245 — 23, 2257 — 23, 2281 — 23, 2299 — 35, 304 — 25, 2348 — 39, 2640 — 39, 2649— 39. 2683 — 23, 8210 — 35. 2877 — 23, 2931 — 39. 3079 — 20, 3127 — 30, 3155—35, 3181 — 20, 3184 — 31, 3341 — 35, 3390 — 35, 3409 — 35. 3524 — 23, 3662 — 30. 3658 — 20 3699 — 20, 3643 — 30 3715 — 20, 3673 — 39, 3847 — 39, 3917 — 35, 3931 — 39, 3961 — 20, 4044 — 20 4057 — 35, 4194 — 39, 4194 — 20. 4217 — 30, 427 — 30 4291 — 23. 4280 — 39. 4314 — 35, 4440 — 23, 4465— 39. 4531 — 39, 4568 — 39 4616 — 30, 4698 — 23 4618 — 20, 4627 — 23, 4702 — 23. 4729 — 23, 4834 — 20. 4852 — 30 4941 — 39, 5027 — 39. 5070 — 23, 5080 — 20, 5129, — 30, 5316 — 39 5387 — 30, 5387 — 23, 5393 — 35, 5439 — 39. 5488 — 35, 5534 — 39, 5545 — 20, 5606 — 35, 5673 — 35. 5777 — 27, — 5896 — 29, 5946 —23, 6225 — 30, 6227 — 39, 6267 —35. 6308 — 30. 6351 — 39, 6351 — 35, 6364 — 20, 6412 — 23. 6481 — 39, 5686 — 23, 6605 — 35, 6759 — 23, 6805 — 39, 6850 — 23, 6903 — 23. 6950 — 23, 6939 — 20, 6950 — 35, 7055 — 20, 7078 — 35. 7310 — 35, 7325 — 39, 7368 — 35, 7408 — 39, 7483 — 23, 7617 — 39, 7746 — 23, 7784 — 35, 7901 — 20, 8121 — 20, 8137 — 23, 8305 — 30,86 —16, 8622 — 35, 8620 — 23. 8696 — 35, 8703 — 23, 8764 — 30, 8813 — 20, 8864— 30, 8873 — 20, 8876 — 23, 8995 — 35, 9030 —30, 9114 — 39, 9199 — 20, 9239 — 20, 9984 — 39, 9299 — 20. 9356 — 39, 9348 — 20, 9393 — 35, 9417 — 35, 9448 — 20, 9538 — 35, 9548 — 35, 9544 — 35, 9576 — 35, 9615 — 35, 9810 — 23, 9900 — 30. 9939 — 20, 9968 — 39, 10049 — 30. 10499 — 23, 10612 — 23, 10626 — 23, 10682 — 30, 10719 — 30, 10868 — 23, 10957 — 39, 11018 — 3,9 11027 — 30, 11155 — 20, 11173 — 20, 11176 — 20, 11241 — 39, 11373 — 23, 11409 — 30 11488 — 39, 11442 20, 11538 — 30, 11512 — 35, 11569 — 30, 11581 — 35, 11603 — 20, 11624 — 35, 11653 — 30, 11660 — 23, 11683 — 23. 11690 — 20, 11863 — 39, 11807 — 20, 11815 — 39, 11885— 30, 11901 — 20, 11946 — 23, 12057 — 20, 12254 — 23, 12386 — 20, 12416 — 35, 12462 — 23, 12464 — 35, 12660 — 39, 12692 — 30, 12820 — 23, 12899 — 20, 12932 — 30, 13036 — 35, 13041 — 39, 13067 — 30, 13399 — 30, 13415 — 20, 13476 — 35, 13476 — 35, 13554 — 20, 13578 — 39, 13673 — 23, 13699 — 30, 13774 — 30, 13833 — 20, 13845 — 35. 14009 — 30, 14156 — 23, 14410 — 23, 14498 — 35, 14570 — 39, 14640 — 20, 14861 — 35, 14747 — 35, 14943 — 39, 14968 — 39, 14892 — 35, 15041 — 30, 15134 — 23, 15128 — 35, 15360 — 30, 15446— 30, 15464 — 23, 15522 — 23, 15558 — 39, 15548 — 39, 15616 — 35, 15624 — 39, 15658 — 20, 15762 — 23, 15919 — 30, 15984 — 20, 16079 — 30, 16228 — 35, 16259 — 20, 16287 — 39, 16291 — 20, 16318 — 35, 16473 — 39, 16515 — 35, 16527 — 30. 16593 — 39, 16626 — 23, 16636 — 23. 16636 — 23, 16722 — 30 16779 — 23, 16731 — 30, 16680 — 39. 17018 — 30, 17116 — 20. 17188 — 30, 17194 — 20. 17254 — 35, 17305 — 35, 17360 — 39, 17373 — 39, 1776 — 30, 17826 — 39, 17828 — 30, 17851 — 20, 17875 — 35, 17960 — 35, 18172 — 35, 18265 — 35. 18457 — 30, 18455 — 20, 18459 — 23. 18484 — 30. 18521 — 23, 18609 — 39, 18682 — 30, 18699 — 30, 18825 — 35, 18858 — 30. 18909 — 23 18945 — 39, 19115 — 20 19168 — 20, 19263 — 20, 19338 — 23, 19351 — 35, 19351 — 23. 19431 — 30, 19413 — 23, 19435 — 23, 19487 — 23, 19472 — 30, 19535 — 30, 19555 — 20, 19617 — 30 19624 — 35. 19509 — 39. 19729 — 20, 19710 — 23. 19909 — 39, 20106 — 20. 20195 — 30, 20318 — 20, 20360 — 35, 20442 — 20, 20493 — 35, 20612 — 30, 20620 — 20, 20695 — 35, 21024 — 20, 21039 — 20, 21187 — 39, 21210 — 20 21215 — 23, 21283 — 20, 21252 — 35, 21702 — 39, 21371 — 35, 21470 — 23, 21472 — 39, 21544 — 35, 21578 — 35, 21675 — 35, 21703 — 20, 21837 — 20, 21943 — 30, 22029 — 20, 22057 — 39, 22115 — 39. 22345 — 23, 22434 — 39, 22502 — 20, 22547 — 20, 22599 — 35, 2604 — 35 22718 — 39, 22824 — 35, 22889 — 23.

(Nieurzędowa).

WYJAŚNIENIE.

Dnia 4 i 5 kwietnia umieszczone było ostrzeżenie przez tak szumnie nazwaną firmę „Dom Techniczny Przemysłowo - Handlowy W. Tyszko“ Będzin, w sprawie cofnięcia wszelkich agend oraz popełnienia przezemnie nadużyć.

Zarzuty póczynione przez W. Tyszko są bezpodstawne i nie odpowiadające prawdzie. W. Tyszko nie potrzebował mi cofać agend, ani też ostrzegać moich klientów, którzy tylko dzięki mnie nabyli radjoodbiorniki w wspomnianej firmie, ponieważ co do mojej osoby nie wnosili ani też nie mają potrzeby wnoszenia jakichkolwiek pretensji.

Jednocześnie nadmieniam, że nadal nie mam potrzeby występowania w charakterze sprzedawcy pod firmą W. Tyszko, gdyż od 15 marca br. prowadzę sprzedaż radjoodbiorników we własnej firmie pod nazwą „Dom Radjowy T. Kaim, Będzin.

Za stawianie mi zarzutów o popełnienie nadużyć na szkodę W. Tyszko sprawę skieruję na drogę sądową, tembardziej, że W. Tyszko nie uregulował przypadających mi należności do dnia dzisiejszego.

Na dalsze umieszczanie w prasie przez W. Tyszko jakichkolwiek zarzutów przeciwko mojej osobie odpowiadać nie będę.

T. KAIM.

Czy iesteś członkiem L. O. P. P.?

ZE SPORTU

Okręgowi mistrzowie bokserscy

W związku ze zbliżającym się terminem bokserskich mistrzostw Polski (24 — 26 bm.) w Łodzi, podajemy listy mistrzów po szczególnych okręgów i mistrzów Polski za ub. rok.

Mistrzowie Polski na rok 1935 — waga musza — Sobkowiak, w kogucia — Misiurewicz, w. średnia — Majchrzyk, w. półciężka — Szymura, w. ciężka — Piłat.

Okrąg warszawski — w. musza — Baśkiewicz, w. kogucia — vacat, w. piórkowa— Kowalski, w. lekka — Polus, w. półśrednia — Seweryn, w. średnia — Pisarski, w. półciężka — Doroba, w ciężka — Węgrowski.

Okrąg poznański — w. musza — Koziołek, w. kogucia — Sobkowiak, w. piórkowa — Rogalski, w. lekka — Ratajak, w. półśrednia — Sipiński, w. średnia — Sulczyński, w. półciężka — Klimecki, w. ciężka — Szymura.

Okrąg łódzki — w. musza — Popielaty, w. kogucia — Gotfeld, w. piórkowa — Spodenkiewicz, w. lekka — Woźniakiewicz w. półśrednia — Ostrowski, w. średnia — Chmielewski, w. półciężka — Pietrzak, w. ciężka — Blibaum.

Okręg krakowski — w. musza Juszczyk w. kogucia — Szczurek, w. lekka — Chrostek w. półśrednia — Kolanko, w. średnia — Żbik, w. ciężka — Stankiewicz. W wadze piórkowej i półśredniej — vacat.

Okręg lubelski: — w. musza — Stachurski, w. kogucia — Wojsławski, w. piórkowa — Krajewski, w. lekka — Berg, w. półśrednia — Andruszkiewicz, w. średnia — Wójcicki, w. półciężka — Łuka, w. ciężka — vacat.

Okręg pomorski — w. musza — Rinke, w. kogucia — Krzemiński, w. piórkowa — Kowalski, w. lekka — Dorosz, w. półśrednia — Lubecki, w. średnia — Sarnowski, w. półciężka — Borożyński, w. ciężka — Lutobarski.

Okręg wileński — w. piórkowa — Szczypiorek, w. lekka — Sazanow, w. półśrednia — Kieczan. W innych wagach vacat.

Okręg śląski — w. musza — Jasiński, w. kogucia — Welgrün, w. piórkowa — Korzeniec, w. lekka — Maniecki, w. półśrednia — Bieniek, w. średnia — Kurka, w. półciężka — Moszkowicz, w. ciężka — Wrazidło.

Okręg białostocki — w. musza — Michalski, w. kogucia — Górecki, w. piórkowa — Jerzy II, w. lekka — Talko, w. półśrednia — Maj, w. średnia — Ciężela. W wagach półciężkiej i ciężkiej — vacat.

Okręg lwowski — w. musza — Grauer, w. kogucia — Górecki, w. piórkowa — Sidelnikow, w. lekka — Sprung, w. półśrednia — Biłyj, w. średnia — Miśniewicz, w. półciężka — Szkwarkowski, w. ciężka — vacat.

CWICZENIA NA STADJONIE MIEJSKIM W SOSNOWCU.

Miejski komitet PW. i WF. w Sosnowcu dokonał przydziału stadjonu mejskiego poszczególnym klubom i organizacjom według poniższego planu:

Strzelecki KS — Wtorki, czwartki i soboty od godz. 17 do 20.

PPW. mężczyźni — wtorki i piątki (g. 18 — 20).

PPW. kobiety — środy (godz. 18—20).

KPW. — poniedziałki i czwartki (godz. 18 — 20).

OMP. — środy i piątki (godz. 17 — 19).

Makabi — środy (godz. 18 — 20) i soboty (godz. 8.30 — 11.30).

Nordja — soboty (godz. 6 — 8), poniedziałki (godz. 18 — 20).

Związek strzelecki Sosnowiec Stary, Sosnowiec — miasto w piątki (godz. 18 — 20).

Uczniowski klub sportowy — sekcja gier sportowych, środy i soboty (godz. 16—18).

NOWINKI BOKSERSKIE DLA KIELC.

Ubiegłej niedzieli KPW. Lublin miało rozegrać zawody bokserskie z WKS. Kielce o utrzymanie się w klasie A Lubelsk. OZB. względnie odpadnięcie do klasy B. W tym samym terminie Hakoah lubelski miał wyjechać do Kielc na finałowy mecz z tamtejszym „Granatem“ o mistrzostwo klasy B i wejście do klasy A. W ostatnim momencie obie drużyny lubelskie zrezygnowały z wymienionych rozgrywek, oddając przeciwnikom zwycięstwo walkowerem. Wskutek tego oba kluby lubelskie znajdą się w roku przyszłym w klasie B.

× **ZEBRANIE KIEROWNIKÓW KLUBÓW SPORTOWYCH W SOSNOWCU.** Dziś o godz. 18 w ratuszu sosnowieckim odbędzie się zebranie prezesów i kierowników klubów sportowych z Sosnowca.

× **GRACZ CZARNYCH W KRAKOWSKIEJ OLSZY.** Prawoskrzydłowy napastnik sosnowieckich Czarnych J. Leśniewski otrzymuje zwolnienie z macierzystego klubu i przenosi się do Krakowa, gdzie wystąpi w zespole miejscowej Olszy.

× **NOWY ZARZĄD BĘDZIŃSKIEJ CYNKOWNI.** Wybrany na dorocznem zebraniu zarząd TKS. Cyknownia w Będzinie ukonstytuował się następująco pp.: Słomiński Antoni — prezes, Czerw Jan — wiceprezes, Urbański Władysław — sekretarz, Reiker Jerzy — skarbnik. Nowak Jan — zastępca skarbnika, Jakubowski Stanisław — kierownik sportowy. Kieczorek Jan — zastępca kier. sport., Bober Wojciech — gospodarz, Sokół Antoni — członek zarządu.

Wesoły Kącik

PRAKTYCZNY

— Prawda Zosiu, że w tej starej sukni nie poszłabyś ze mną do teatru?

— Oczywiście, że nie.

— To samo sobie pomyślałem i kupiłem tylko jeden bilet na dzisiejsze przedstawienie.

SZCZYT SPRYTU.

— Co to jest szczyt sprytu?

— Jeżeli się uda komu naciągnąć kabalerkę, przepowiadającą mu wielki spadek, na pożyczkę na konto spadku. —

U SWATA.

— Mam tu jeszcze jedną pannę, która posiada mieszkanie o 5-ciu pięknie umeblowanych pokojach.

— A sądzi pan, że będzie mi się podobała?

— Co znaczy podobała? Jak się ma pięć pokojów, to można się nie widzieć przez całe życie.

POCZĄTKUJĄCY SPORTSMAN.

— Czy nie umie pan czytać? Na tablicy napisane jest wyraźnie: „Droga dla kolarzy zamknięta!“ — gromi policjant rowerzystę.

— Owszem, czytać umiem, panie starszy, ale nie umiem jeszcze zsiadać z roweru.

WYSTARCZY PORÓWNAĆ.



Dama: Ach, wy mężczyźni, jesteście wszyscy jednacy.

PRZYPOMNIAŁ SOBIE

— Bardzo jesteś niegrzeczny, Kaziu! Dlaczego zbiłeś tak Zosię?

— Bo ona przed miesiącem nazwała mnie hipopotamem.

— I teraz, po miesiącu, przypomniałeś to sobie?

— Bo dzisiaj byłem w ogrodzie zoologicznym!

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski